[Recenzja książki]

AGNIESZKA KAMIŃSKA

Grzegorz Gura, *Fundacje kościelne w prawie polskim i niemieckim*

(Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018)

AUTORKA
jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, aplikantką radcowską.

Książka Grzegorza Gury podejmuje rzadko poruszaną problematykę fundacji kościelnych, przedstawiając zagadnienia z tym związane w prawie polskim i niemieckim. Monografia jest oparta na analizie dogmatyczno-prawnej oraz prawnoporównawczej. Autor posłużył się porównaniem modelu polskiego z niemieckim, uzasadniając to podobieństwem polskiego i niemieckiego prawa fundacyjnego. Zgodnie z prawem niemieckim – analogicznie do polskiego – fundacja charakteryzuje się celem, majątkiem i niekorporacyjną strukturą organizacyjną. Następnym argumentem, który przemawia za zasadnością tego wyboru, jest podobny model relacji między państwem a Kościołem, określany jako separacja skoordynowana. Autor poszukuje w prawie niemieckim rozwiązań możliwych do zastosowania na gruncie prawa polskiego. „Przedmiot materialny monografii stanowią regulacje prawne, które związane są z tworzeniem fundacji kościelnych, dokonywaniem zmian, a także utratą przez nie bytu prawnego i dotyczą zasad prowadzenia nadzoru. Przedmiotem formalnym jest wykładnia i analiza prawnoporównawcza wskazanych regulacji według stanu prawnego na dzień 1.3.2018 r." (s. 18).

Recenzowana książka została podzielona na pięć rozdziałów. Umożliwiło to przejrzystą analizę omawianej tematyki z zachowaniem podziału na samodzielne i niesamodzielne fundacje kościelne. Cennym uzupełnieniem rozważań są tabele, które przedstawiają dokładne statystyki.

W rozdziale pierwszym omówiono cechy, które pozwalają daną osobę prawną uznać za fundację kościelną, a także cel, dla którego zakłada się fundacje. Autor zauważa, że polski ustawodawca nakazuje wyłaniać dopuszczalne cele fundacji – na podstawie kryterium pozytywnego mają być one zgodne z interesami Rzeczypospolitej Polskiej i mieć charakter społecznie lub gospodarczo użyteczny (s. 41). Z kolei prawo niemieckie skupia się na negatywnym aspekcie zakładania fundacji, którym jest wyraźny zakaz tworzenia fundacji niezgodnych z prawem.

Rozdział drugi został poświęcony procesowi tworzenia fundacji, zbliżonemu w obu porządkach prawnych. Autor analizuje akt fundacyjny w prawie polskim z punktu widzenia przepisów konkordatu i regulacji odnoszących się do poszczególnych Kościołów (s. 49). Prawo niemieckie gwarantuje każdemu możliwość utworzenia samodzielnej fundacji kościelnej po spełnieniu określonych warunków. Znaczne ograniczenie występuje w prawie polskim, samodzielne fundacje kościelne mogą być bowiem zakładane jedynie przez Kościoły lub ich osoby prawne o uporządkowanej sytuacji prawnej. Autor zauważa zalety rozwiązania niemieckiego, które uwzględnia szerszy krąg podmiotów. Różnica tkwi w sposobie uzyskiwania osobowości prawnej przez samodzielne fundacje kościelne – w prawie polskim jest to system normatywno-rejestrowy, w prawie niemieckim obowiązuje system koncesyjny. Rozwiązanie polskie w tym wypadku wydaje się lepsze.

W rozdziale trzecim poruszono kwestie zmian w strukturze prawnej fundacji. Doktryna wyróżnia podział na przekształcenia przez zmiany statutu lub innymi metodami (s. 129). Pierwszy sposób przewiduje swobodę fundatora, która jednak jest ograniczona w prawie polskim przez przepisy Ustawy o fundacjach. Podobnie jest w prawie niemieckim. Drugi sposób polega w Polsce na wprowadzeniu zmian do Krajowego Rejestru Sądowego. Ustawodawca niemiecki dopuszcza więcej możliwości w tym zakresie (s. 132).

Rozdział czwarty poświęcono zagadnieniom związanym z nadzorem nad działalnością fundacji kościelnych. Autor podkreśla, że podstawą prawną prowadzenia nadzoru nad fundacjami kościelnymi w Polsce jest wspomniana Ustawa o fundacjach (s. 147). W Niemczech system nadzoru cechuje się wysokim poziomem zaufania państwa do Kościołów (s. 156), ale w Polsce występuje podwójny nadzór nad fundacjami kościelnymi. Jest on określany mianem systemu mieszanego – prowadzą go organy administracyjne oraz sądy powszechne, a także podmioty kościelne. Istotny jest fakt, że podmioty kościelne mają pierwszeństwo w zastosowaniu środków kontroli (s. 154).

W rozdziale piątym omówiono zagadnienia dotyczące rozwiązania fundacji kościelnych. Autor rozpoczyna od konstatacji, że fundacje kościelne co do zasady powinny cechować się trwałością (s. 157). Doktryna przewiduje jednak możliwość zakończenia bytu prawnego przez fundacje. Autor wymienia przesłanki i tryb, w którym może dojść do zniesienia fundacji. Pojawiają się pewne wątpliwości, które dotyczą kwestii likwidacji majątku samodzielnych i niesamodzielnych fundacji kościelnych, a także przeznaczenia środków majątkowych, które pozostały po fundacjach kościelnych. „Porównywane systemy prawne różnią się, czasami w sposób bardzo znaczący. Wynika to z dwóch systemów powstawania fundacji, które wpływają na utratę osobowości prawnej" (s. 201).

Recenzowana książka zawiera gruntowną analizę przepisów prawa polskiego i niemieckiego, prezentowanych z myślą o możliwości sformułowania wniosków, które mogłyby się przyczynić do rozwoju polskiego prawa fundacyjnego (s. 203).

Jedna z konkluzji autora dotyczy przyjęcia szerszego rozumienia pojęcia fundacji kościelnych, co mogłoby pozytywnie wpłynąć na możliwość zakładania takich fundacji w prawie polskim. Obecnie fundacje kościelne są wyróżniane na podstawie kryterium podmiotowego (s. 203). Negatywne strony tego rozwiązania są dostrzegalne w samodzielnej formie fundacji. Oznacza to, że mogą być zakładane przez Kościoły, które mają uregulowaną sytuację prawną, lub przez ich osoby prawne. Autor proponuje, żeby uwzględnić również inne Kościoły, które mają osobowość prawną (s. 203). Obecnie tylko nieliczne podmioty religijne mogą być fundatorami samodzielnych fundacji kościelnych.

Drugi wniosek jest związany z nadzorem nad działalnością fundacji kościelnych. W Polsce jest to system mieszany, rozwiązanie niemieckie przewiduje wyłączenia spod nadzoru publicznego. Nadzór ten sprawują organy kościelne (s. 204–205). Autor dostrzega

wady i zalety systemu niemieckiego, konfrontując je z polskimi rozwiązaniami. Uważa, że dotychczasowa forma nadzoru się sprawdziła i gwarantuje większe bezpieczeństwo obrotu prawnego, ale nie wyklucza możliwości jej zmodyfikowania.